

Polak, Ryszard

Położenie geograficzne, ludność i handel Wyszogrodu od XVI do XVIII wieku

Szkice Podlaskie 9, 123-140

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Polak
Instytut Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach

Położenie geograficzne, ludność i handel Wyszogrodu od XVI do XVIII wieku

Wstęp

Historycy dokonali już szeregu badań dotyczących historii gospodarki i kultury Mazowsza. Poza liczną historiografią dotyczącą Warszawy, co wydaje się być oczywiste ze względu na status tego miasta w I Rzeczypospolitej, istnieje m.in. monografia miasta Kolna autorstwa C. Brodnickiego¹, „Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421 - 1971”², „Dzieje Płocka”³, publikacja poświęcona Ostrowii Mazowieckiej⁴, oraz książki i artykuły poświęcone szeregu innym miejscowościom, które miały znaczący wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych i społecznych na centralnych obszarach Korony⁵. Istnieje także monografia miasta Wyszogród, niemniej ma ona charakter przekrojowy i w niewielkim tylko stopniu prezentuje problematykę gospodarczą i demograficzną okresu staropolskiego, zwłaszcza w wiekach XVI - XVIII⁶. Dlatego też wydaje się, że pogłębienie badań nad historią Wyszogrodu w tym okresie jest konieczne, zwiększyła się bowiem obecnie liczba opublikowanych źródeł i opracowań dotyczących dziejów Mazowsza. W niniejszym artykule o Wyszogrodzie w okresie staropolskim przybliżę dzieje tego miasta, jego problemy demograficzne i gospodarcze - w szczególności zaś problematykę związaną z tamtejszym handlem, a także przedstawię badania nad poziomem życia mieszkańców.

Badania dotyczące stanu zaludnienia, jego gęstości i rozmieszczenia na danym terytorium w okresie I Rzeczypospolitej, a także struktury zawodowej i stanu majątkowego poszczególnych miast i regionów wymagają sięgnięcia do źródeł o charakterze statystycznym. Takimi są niewątpliwie lustracje przeprowadzane przez urzędników państwowych w dobrach królewskich. Dla starostwa wyszogrodzkiego i miasta Wyszogrodu pochodzą z lat 1565, 1616, 1660/1661.

¹ C. Brodnicki, *Kolno na Mazowszu*, Warszawa 1982.

² *Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421 - 1971*, praca zbiorowa pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1976.

³ *Dzieje Płocka*, praca zbiorowa pod red. A. Gieysztor, Płock 1973.

⁴ *Ostrów Mazowiecka*, praca zbiorowa pod red. S. Russockiego, Warszawa 1975.

⁵ Obszerną bibliografię selektywną na ten temat podają M. Bogucka i H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1986, s. 575 - 647.

⁶ Zob. B. Nowicka, *Wyszogród. Zarys dziejów*, Wyszogród 1971.

Lustracja z 1565 roku objęła łącznie z Wyszogrodem 35 miast i 227 wsi województwa mazowieckiego. Historycy nie są w stanie określić dokładnego przebiegu owej lustracji. Doceniają jednak, ze względu na jej drobiazgowość, wyniki przeprowadzanych przez urzędników królewskich zapisów i obserwacji, skrupulatnie przez nich odnotowywanych. Zawarte tam dane dotyczące miasta Wyszogród, nie są zbyt szczegółowe i dostarczają tylko podstawowych informacji odnoszących się do dochodów Wyszogrodzian i uprawianych przez nich zawodów. Dane te mają charakter ogólny i nie podają ani liczby rzemieślników, ani też ilości warsztatów rzemieślniczych. To samo dotyczy lustracji dokonanej w 1660 i 1661 roku. Najbardziej dokładna jest natomiast lustracja z 1617 roku, podająca konkretniejsze dane odnoszące się do Wyszogrodu i jego mieszkańców. Zawarto w niej dokładny opis młynów znajdujących się na terenie miasta, a także w jego najbliższej okolicy. Można z niej stosunkowo dużo dowiedzieć się o piwowarstwie, a także o liczbie rzemieślników, w mieście, oraz o wielkości płaconych przez nich podatków. Lustratorzy dokonują też pewnej oceny stanu gospodarki miasta porównując go z okresami wcześniejszymi. Dzięki temu można wywnioskować o stanie poszczególnych rzemiosł w Wyszogrodzie zarówno na początku XVII wieku, jak też i w okresie wcześniejszym. Dane pochodzące z owej lustracji zostaną wykorzystane do dalszych badań nad historią Wyszogrodu, które autor będzie cyklicznie podejmował - opracowując dzieje rzemiosła w tym mieście. Ze względu na ramy niniejszego artykułu - w którym podjęta będzie jedynie problematyka demograficzna i handlowa - znaczenie lustracji jako źródeł historycznych służących do opracowania prezentowanych tutaj zagadnień nie jest szczególnie istotne.

Jednym z najlepiej zachowanych i najpełniejszych źródeł powstałych po zajęciu części Mazowsza, do której należał Wyszogród przez Prusy, są informacje, jakich udzielały władze wszystkich miast będących pod zaborem niemieckim władzom poszczególnych prowincji przyłączonych do państwa pruskiego u schyłku XVIII wieku. Zostały one opublikowane przez J. Wąsickiego pod wspólnym tytułem „Opisy miast polskich z lat 1793 - 1794” i wydane w 1962 roku w Poznaniu⁷. Okoliczności powstania wyżej wspomnianego źródła i jego znaczenie dla badań historycznych scharakteryzował Stefan Cackowski pisząc m.in.: „Celem tej akcji [m.in. zbierania informacji o miastach przez urzędników niemieckich - R. P.] było zebranie niezbędnych informacji o sytuacji prawnej, gospodarczej i finansowej miast, o stanie zabudowy, zaludnienia, o źródłach utrzymania, zawodach pozarolniczych, uprawnieniach handlowych, o możliwościach rozwoju i trudnościach na tej drodze. Informacje te były potrzebne władzom prowincji dla opracowania polityki miejskiej. Było to niezbędne wobec pojawienia się różnych propozycji w tej kwestii, m.in. likwidacji wielu miast. Zakres żąda-

⁷ *Opisy miast polskich z lat 1793 - 1794*, opracował J. Wąsicki, T. I - II, Poznań 1962.

nych informacji został ustalony po konferencji ministrów prowincji Śląska (Hoym), Prus Zachodnich (Schrötter) i Prus Południowych (Voss) w maju 1793 r., a akcja opisowa rozpoczęła się w drugiej połowie tego roku i trwała jeszcze w roku następnym.”⁸ S. Cackowski zwraca uwagę na to, iż co prawda treść analizowanego przezeń przekazu źródłowego jest dobrze znana i czytelna, ale nie znamy metody jego powstawania. Stąd też konkluduje, „brak studium źródłoznawczego nie pozwala na wyczerpującą ocenę wiarygodności, pełności i przydatności tego źródła do odtwarzania stanu miast.”⁹ Zastrzeżenia autora budzą zawarte w „Opisach” informacje o liczebności ludności miast. Z braku jednak bliższych danych na ten temat pochodzących z innych źródeł, należy przyjąć podane tam dane za wiarygodne, a w przyszłości - po ewentualnym dotarciu do innych danych, dokonać korekt i poprawek. Mając to na względzie autor niniejszej pracy, wykorzystuje materiał zawarty w przekazach urzędników pruskich, mając świadomość, że nie są one do końca pewnym i sprawdzonym nośnikiem informacji na interesujący go temat.

Poza materiałami źródłowymi do pisania niniejszego szkicu wykorzystano szereg opracowań dotyczących dziejów Mazowsza, a także miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej. Ponieważ zakres niniejszego artykułu jest dosyć ograniczony i dotyczy dziejów Wyszogrodu w okresie od XVI do XVIII wieku, dlatego też wykorzystana literatura dotyczy przede wszystkim tej właśnie epoki historycznej. W celu przedstawienia problemów życia gospodarczego opisywanego miasta w szerszym kontekście dziejów Polski, należało uwzględnić szczegółowsze pozycje historyków zajmujących się dziejami gospodarki oraz kultury materialnej naszego kraju. Wskazane było szczególnie skupienie się na problemach dotyczących handlu, szczególnie Gdańska, bowiem opisywane przez autora miasto brało czynny udział w wymianie handlowej z tym miastem.

1. Położenie geograficzne i dzieje miasta do utraty niepodległości przez Polskę w XVIII wieku

Nazwa „Wyszogród” ma pochodzenie topograficzne. Oznacza ona gród wysoko położony. Wyszogród przynależy geograficznie do północnego Mazowsza i stanowi jedno ze 123 miast (93,18 %) powstałych na tym terenie do końca XVI wieku, które zostały założone na miejscu istniejących już osad¹⁰. Jest miejscowością dorównującą wiekiem prastarym grodom mazowieckim powstałym na tym terenie, takim jak Ciechanów, Pułtusk,

⁸ S. Cackowski, *Miasta dobrzyńskie i kujawskie w końcu XVIII i na początku XIX wieku (1793 - 1807)*, Włocławek 1995, s. 12.

⁹ Tamże, s. 13.

¹⁰ S. Pazyra, *Studia z dziejów miast mazowieckich*, Lwów 1936, s. 6.

Nasielsk i Zakroczym¹¹. Oskar Kolberg w pracy poświęconej kulturze ludowej Mazowsza, opisując ziemię, na której powstał gród wyszogrodzki, nazywa ją „starym” Mazowszem, i wzmiankuje, że ludność tutejsza „osiadła w pośrodku dawnych puszczy i lasów, niegdyś w posiadaniu biskupów płockich zostających, oddalona od ruchu miast i z przyrodą jedynie obcująca, nosiła na sobie cechę pewnej niepodległości”¹²

Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pojawiła się dosyć wcześnie, już bowiem w dokumencie z roku 1065, będącym aktem nadania ziemi wyszogrodzkiej na własność zakonowi benedyktyńskiemu w Mogilnie¹³. W wieku XII Mazowsze było zarządzane przez książęcych dygnitarzy (komesów) Jeden z nich znany jest z imienia - był to Magnus. Centralnym miastem, wokół którego kwitło życie polityczne, kulturalne, oświatowe i religijne tej dzielnicy był Płock - siedziba biskupa oraz ówczesnych władz administracyjnych. Wyszogród zaś, razem z innymi grodami północnego Mazowsza, m.in. Ciechanowem, Zakroczymiem, Raciążem, Sierpcem, Pułtuskim, Nasielskiem i Serockiem, był grodem kasztelańskim, a więc stolicą obwodu grodowego. Siedziby kasztelanów, a więc i Wyszogród, posiadały duże znaczenie administracyjne w państwie. Urzędujący w nich kasztelanowie mieli bowiem duży zakres kompetencji, obejmujący także dziedzinę skarbową, sądową i wojskową. Nadawali także nazwy podległym im terytoriom¹⁴. Wyszogród stanowił w średniowieczu ważny punkt strategiczny. Był w czasach panowania Kazimierza Wielkiego obiektem najazdów litewskich i krzyżackich, stąd też władca ten zamierzał tutaj, a także w Pułtusk, Płońsku i Czerwińsku, wybudować zamki obronne. Niestety, z powodu śmierci nie zdołał zrealizować tych planów¹⁵.

W 1526 roku Mazowsze zostało, po wygaśnięciu męskiej linii Piastów mazowieckich, przyłączone do Korony. Od tego czasu Wyszogród, jako jedno z miast tej dzielnicy, stał się więc miastem królewskim¹⁶. W 1530 roku należał on do grupy 51 miast królewskich, które stanowiły 56,7%

¹¹ Tenże, *Najstarsze dzieje Nasielska*, [w:] *Szkice z dziejów Nasielska i dawnej ziemi zakroczymskiej*, praca zbiorowa pod red. S. Pazyry, Warszawa 1970, s. 13.

¹² Cyt. za: M. Żywińska, A. Kutrzeba - Pojnarowa, *Zarys tradycyjnej kultury ludowej regionu pułtuskiego i jej współczesne przeobrażenia*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, praca zbiorowa pod red. J. Antoniewicza, A. Gieysztor, S. Kotarskiego, t. I, Warszawa 1969, s. 191.

¹³ B. Nowicka, dz. cyt., s. 11.

¹⁴ S. Pazyra, *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święcickiego*, Warszawa 1974, s. 18.

¹⁵ B. Gilejko, *Pułtusk w walkach narodowowyzwoleńczych do roku 1905*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały...*, s. 164 - 165.

¹⁶ I. Gieysztorowa, *Od Jagiellonów do Sobieskiego 1526 - 1696*, [w:] I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526 - 1914*, Warszawa 1968, s. 9.

wszystkich miast Mazowsza (było ich wówczas 90)¹⁷. Należał on do stosunkowo słabo zaludnionej dzielnicy. Wspomniane bowiem wyżej Mazowsze zamieszkiwało od około 0,7 (1580 rok) do 0,8 (1790 rok) mln. ludności, a średnia gęstość zaludnienia wynosiła od 20 (1580 rok) do 24 (1790 rok) osób na kilometr kwadratowy. O wiele bardziej ludne w analogicznym czasie były: Wielkopolska (1,2 mln. ludności, 21 osób na kilometr kwadratowy), oraz Małopolska (1,2 mln. ludności, 22 osoby na kilometr kwadratowy). Mazowsze było tą dzielnicą Korony, w której żyło od 20 (1580 rok) do 19 (1790 rok) procent ludności¹⁸. Historycy miast i mieszczaństwa Polski przedrozbiorowej podają, że w granicach Mazowsza leżało, poza Warszawą liczącą od schyłku XVI do schyłku XVIII wieku 10 do 12 tysięcy ludności, 11 miast posiadających większą liczbę mieszkańców, niż Wyszogród. Były to Płock, Łomża, Przasnysz, Ciechanów (liczyły one powyżej 4 tysięcy mieszkańców), a także Łowicz, Pułtusk, Rawa, Sochaczew, Brok, Ostrów (mające powyżej 3 tysięcy mieszkańców). Podobną liczbę mieszkańców (około 2 tysięcy) w omawianym czasie miały: Wyszogród, Warka, Mława, Stanisławów, Zakroczym, Gąbin, Ostrołęka, Goszczyn i Różan¹⁹. Omawiane przez nas miasto posiadało dobrą pozycję gospodarczą na XVI-wiecznym Mazowszu, a areal ziemi uprawnej oraz jej wydajność znacznie wzrastały²⁰.

Przeżywający w XV i XVI wieku okres prosperity gospodarczej i względnej stabilizacji Wyszogród stał się, podobnie zresztą jak całe Mazowsze, ważnym ośrodkiem życia naukowego i oświaty. Szkolnictwo w tym mieście, skupiające się głównie wokół kościołów parafialnych, przy których uczyło się wielu nie tylko zamożnych przedstawicieli ówczesnej szlachty, ale także mieszczan i chłopów, stało wówczas na bardzo wysokim poziomie, o czym powołując się na dane statystyczne pochodzące ze zbiorów archiwalnych Akademii Krakowskiej zgodnie piszą współcześni nam historycy. „O wysokim wyrobieniu kulturalnym Mazowsza - stwierdza S. Pazyra - świadczą [...] nie tylko zabytki kultury materialnej, ale i liczne przejawy ożywionego życia umysłowego. Na Mazowszu rozwijało się szkolnictwo i oświata. Wysoki musiał być poziom nauczania w szkołach parafialnych, jeśli od początku XV wieku wśród studentów Akademii Krakowskiej coraz liczniej występują studenci pochodzący właśnie z Mazowsza. Coraz tłumnie napływająca do Krakowa młodzież mazowiecka rekrutowała się przede wszystkim z drobnej szlachty oraz mieszczaństwa i chłopstwa, i jako taka dążyła przez oświatę i naukę do zdobycia awansu społecznego i poprawy

¹⁷ H. Wajs, *Powinności feudalne chłopów na Mazowszu od XIV do początku XVI wieku (w dobrach monarszych i kościelnych)*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1986, s. 149.

¹⁸ *Historia Polski w liczbach...*, s. 23 - 24.

¹⁹ M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 372.

²⁰ I. Gieysztorowa, *Od Jagiellonów do Sobieskiego...*, s. 29.

warunków egzystencji. O masowości tego zjawiska najlepiej świadczą następujące przykłady. W latach 1400 - 1525 w Akademii Krakowskiej było między innymi scholarów z Płocka - 5, z Sochaczewa - 29, z Ciechanowa i Warki - po 24, z Łomży - 15, z Płońska i Raciąża - po 14, z Czerska i Wyszogrodu - po 13, z Gostynina - 12, z Zakroczymia i Mogielnicy - po 11, z Liwa - 10. Dzięki pracowitości i nierzadko wybitnym uzdolnieniom, wielu Mazowszan zostało profesorami Akademii. Znajdują się również wśród nich nie tylko wybitni uczeni, ale i utalentowani twórcy, pisarze, poeci, lekarze, znawcy literatury starożytnej i języków klasycznych nie wyłączając hebrajskiego. Na samym Mazowszu działali również wybitni przedstawiciele zachodniej kultury, zwłaszcza artyści i architekci.²¹

Do najbardziej zasłużonych Mazowszan owego okresu, pochodzących z Wyszogrodu, należał niewątpliwie urodzony w Wyszogrodzie na początku XVI w. Leonard Słończewski. Pochodził on z rodziny plebejskiej, chociaż historycy przypisywali mu potem przynależność do herbu Kościeszka. Już w mieście rodzinnym wstąpił do zakonu bożogrobców. Studiował w Niemczech, gdzie uzyskał tytuł doktora teologii. W 1539 roku został prepozytem krakowskiego konwentu bożogrobców przy kościele św. Jadwigi na Stradomiu. W 1543 roku pełnił funkcję kaznodziei w kościele Mariackim w Krakowie, gdzie według relacji mu współczesnych cieszył się zasłużoną sławą jako duchowny o dużym talencie krasomówczym. Taką opinię mieli o nim m.in. Andrzej Frycz - Modrzewski i J. Przyłuski. W swoich kazaniach potępiał prywatę szlachty i części kapłanów kościoła katolickiego, przez co był, nota bene bezpodstawnie, oskarżany o sprzyjanie reformacji. W roku 1544 został powołany przez kapitułę krakowską na stanowisko kaznodziei katedralnego, następnie został prepozytem centralnego klasztoru bożogrobców w Miechowie. Ostatniej z wymienionych funkcji Słończewski jednak nie przyjął. W roku 1546 został mianowany biskupem kamienieckim. W tym też czasie stał się zwolennikiem kontrreformacji. Jako biskup wygłaszała okazyjne kazania dla dworu królewskiego i dla sejmu. Od 1550 roku przebywał na stałe w diecezji kamienieckiej, gdzie zyskał duże uznanie tamtejszej szlachty kresowej. Zmarł 27 III 1562 roku²².

W wiekach XVI - XVIII przeszedł Wyszogród szereg ewolucyjnych zmian w zarządzaniu i administrowaniu nim. Przed wszystkim doszło w 1545 roku do konfliktu pomiędzy starym patrycjatem miejskim, który zasiadał w radzie miejskiej, a pospółstwem. Z tego też powodu komisarze królewscy wysłani do tego miasta zarządzili, aby mieszczanie wybierali odąd trzech radnych, z których jednego zatwierdzić miał starosta i obrać burmistrzem. Prawa burmistrza zaś zostały znacznie ograniczone, i sprowa-

²¹ S. Pazyra, *Najstarszy opis Mazowsza...*, s. 30.

²² Zob. szerzej: W. Abraham, *Leonard Słończewski - próba charakterystyki*, „Reformacja w Polsce” R. 4: 1926, s. 121 - 127; Z. Pęcowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 319 - 320.

działy się do sprzedaży pustych placów w granicach miasta, a także powierzenia niektórych płatnych urzędów w mieście. Grunty miejskie, o których wspomniano, miały być we władaniu miejscowego starosty, który decydował ostatecznie o ich kupnie lub sprzedaży²³. Od roku 1549 zostały także ograniczone kompetencje sądownictwa miejskiego na rzecz administratora królewskiego, starosty. Starostowie doprowadzili potem do zastąpienia miejskiej instytucji samorządowej mianowanymi przez siebie wójtami sądowymi, tzw. landwójtami²⁴. Potem nastąpiły czasy pewnej stabilizacji politycznej miasta. Mazowsze bowiem nie przeżywało burzliwych wojen, jakie toczyła wówczas Rzeczypospolita, w takim stopniu jak inne ziemie. Nie było tutaj też niszczycielskich przemarszów wojsk oraz związanej z tym destabilizacji politycznej.

Dopiero wojna ze Szwecją, w połowie XVII wieku zakłóciła na dobre spokój mieszkańców Mazowsza, w tym również omawianego miasta. W latach 1655 - 1660 Rzeczypospolita Polska znalazła się w stanie wojny ze Szwecją. Najazd Szwedów na nasz kraj spustoszył w znacznym stopniu miasta i wsie polskie. Zniszczenia wojenne tego okresu stały się także udziałem Mazowsza, w tym również ziemi wyszogrodzkiej. Przez miasto Wyszogród dwukrotnie przechodziły wojska Karola Gustawa, a także – w schyłkowym okresie wojny - kwaterowała tutaj armia cesarska, co prawda sprzymierzona z Rzeczypospolitą, ale złożona głównie z najemników niemieckich, traktujących wojnę jako okazję do grabieży i rozbojów. Znacznie spustoszyła ona ziemię wyszogrodzką, a jej mieszkańcy byli w owym czasie zmuszeni do świadczenia wojskom niemieckim dosyć znacznych kontyngentów żywnościowych²⁵. Także czasy panowania Augusta II Sasa nie przyczyniły się do stabilizacji w rejonie ziemi wyszogrodzkiej. Tutaj bowiem stacjonowały jego wojska w okresie działań zbrojnych wojny północnej, a także sprzymierzone z nim oddziały rosyjskie, które – starym zwyczajem, rujnowały dorobek całego życia mieszczan dopuszczając się grabieży, a nawet morderstw²⁶.

Tak więc Wyszogród na Mazowszu pozostawał integralną częścią Korony do II rozbioru Polski, kiedy to miasto to zostało przyłączone do Prus. Po II rozbiorze Rzeczypospolitej najpierw tereny ziemi wyszogrodzkiej należały do utworzonego przez nie departamentu piotrkowskiego, a od 1794 roku do departamentu płockiego prowincji Prusy Południowe. Po 1795 roku zaś znalazły się w departamencie warszawskim, także należącym do Prus, tzw. Nowowschodnich. We wzmiankowanym powyżej departamencie płockim w 1794 roku jako jeden z sześciu utworzonych tam powiatów, znalazła się więc ziemia wyszogrodzka, w której – jak podaje B. Nowicka – było

²³ B. Nowicka, dz. cyt., s. 31 - 32.

²⁴ Tamże, s. 32 - 33.

²⁵ Tamże, s. 40.

²⁶ Tamże, s. 41 - 42.

łącznie 8447 domów. Sprawy administracyjne powierzono tutaj landratowi. Burmistrzem miasta za czasów rządów pruskich był Roch Uraszewski, sekretarzem zaś zniemczony Polak, niewiele znający język zaborców von Gzowicki. Ponieważ ostatni z wymienionych urzędników był w pełni lojalny wobec Niemców i dobrze im się wysługiwał, otrzymywał dwukrotnie wyższą niż burmistrz pensję w wysokości 800 złotych. W tym też czasie do Wyszogrodu zaczęto sprowadzać z Prus osadników niemieckich wyznania ewangelickiego, którzy na stałe pozostali w tym mieście²⁷. Dalsze dzieje ziemi wyszogrodzkiej i jej miasta - to trudny okres niewoli narodowej i walki o niepodległość Polski - aż do 1918 roku.

2. Ludność Wyszogrodu

Określenie liczby ludności zamieszkującej poszczególne miasta w Polsce przedrozbiorowej, jak podkreślają to historycy miast i mieszczaństwa zajmujący się omawianym przez nas okresem dziejów ma duże znaczenie, pozwalające bliżej poznać kondycję gospodarczą ludności zamieszkującej określoną miejscowość lub obszar geograficzny, jej warunki bytowe, status majątkowy, ilość posiadanych dóbr materialnych i poziom życia codziennego. „Najlepszym niejako sprawdzianem - pisał S. Pazyra - stanu gospodarczego i politycznego znaczenia miast byłyby niewątpliwie dokładna znajomość danych, dotyczących ich zaludnienia. Określenie jednak zaludnienia miast mazowieckich na przestrzeni wieków jest rzeczą bardzo trudną, przede wszystkim z braku odpowiednich materiałów. Nie brak przecież było prób, podejmowanych nad rozwiązaniem tego zagadnienia.”²⁸ Ze zdaniem wyżej wspomnianego historyka zgadza się w pełni I. Gieysztorowa, dodając, że jednym z nielicznych źródeł mogących dokonać pewnych obliczeń w tym względzie są lustracje²⁹.

Jak podaje B. Nowicka, przed rokiem 1569 w Wyszogrodzie było 390 domów w których zamieszkiwało szacunkowo 2470 osób. Jeśli uwzględnimy ludność zatrudnioną w handlu, żegludze i transporcie, która nie została ujęta w ówczesnej ewidencji ludności, można przypuszczać, że miasto Wyszogród liczyło w owym czasie około 3000 mieszkańców. 8 z wymienionych domostw było całkowicie zwolnionych od czynszu miejskiego, a także innych świadczeń podatkowych³⁰. Wydaje się jednak, że szacunek ten jest dosyć uproszczony. Jak bowiem podaje I. Gieysztorowa, z reguły historycy

²⁷ Tamże, s. 56 - 57.

²⁸ S. Pazyra, *Studia z dziejów miast...*, s. 10.

²⁹ I. Gieysztorowa, *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i demografii Polski XVI i XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 10: 1962, s. 589; zob. tenże, *Badania nad historią zaludnienia Polski.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 11: 1963, s. 527.

³⁰ B. Nowicka, dz. cyt., s. 24.

szacują, że w omawianym okresie w jednym „dymie” mieszkało od 6 do 7 osób, zaś jej zdaniem, przelicznik ten należałoby nawet nieznacznie podnieść w przypadku miast przeżywających okres gospodarczej koniunktury, i będących ośrodkami władz lokalnych czy mających bardzo korzystne położenie geograficzne. Wyszogród do takich miast raczej nigdy nie należał, stąd też, wg naszych wyliczeń, mieszkańcami miasta mogło być szacunkowo od 2340 (przy współczynniku 6 osób na „dym”) do 2730 osób (7 mieszkańców na „dym”).

W tym samym niej więcej czasie, u schyłku XVI wieku, na Mazowszu żyło we wszystkich miastach 95,7 tys. mieszczan³¹. Liczba domostw w mieście Wyszogrodzie zmalała następnie dosyć znacznie z powodu klęsk żywiołowych nękających miasto i jego ludność - pożaru i powodzi, które dotknęły też wiele innych miast ówczesnego Mazowsza³². Klęski te spowodowały całkowite zniszczenie 130 budynków mieszkalnych, co spowodowało, że podczas lustracji z 1617 roku urząd miasta zgłosił lustratorowi jedynie 189 budynków, w których mieszkali Wyszogrodzianie³³.

Obraz zniszczeń, jakich dokonali Szwedzi na Mazowszu, przedstawia M. Bogucka pisząc m.in.: „Na Mazowszu zniszczona została przeszło połowa młynów, lustracja z 1660 r. nie przekazuje wiadomości ani o jednym czynnym po wojnie tartaku czy foluszu, wymienia natomiast kilka z dawniej istniejących jako spalone lub opustoszałe. Rzemiosło w miastach mazowieckich bezpośrednio po wojnie wydaje się niemal nie istnieć. Dane lustracji dotyczące rzemieślników świadczą, że pozostało ich nie więcej niż 10 % stanu przedwojennego. Zdarzają się miasteczka, np. Osmolin, gdzie rzemieślnika «żadnego nie masz». W Budziszewcach pozostało tylko 2 rzemieślników, kowal i bednarz. W Płocku lustratorzy wymieniają 6 piekarzy i 2 szewców. W większości miast jest zaledwie po kilku rzemieślników, organizacje cechowe liczą często 3 członków, a nawet 2 lub jednego. Miast mających ponad 10 rzemieślników wymienia lustracja zaledwie kilka (obok Warszawy Błonie, Czersk, Mława, Mszczonów, Warka, a sądząc z wysokości dochodów od rzemiosła także Serock i Wyszogród).”³⁴ Według podatku pogłównego z 1662 roku podają, że miasto Wyszogród zamieszkiwało 228 osób, w 1674 roku były już tam 304 osoby, czyli o 80 (czyli 33%)

³¹ W. Kula, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski (do początków XIX w.)*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, R. 1951, t. XIII, s. 71.

³² Pożary spowodowane przemarszami wojsk zniszczyły m.in., poza Wyszogrodem, wiele zabudowań w Różanie, Wąsoczcu i Pułtusku, a także Przasnyszu i Sączocinie, co spowodowało znaczne zubożenie tamtejszej ludności i upadek rzemiosła. Zob. I. Gieysztorowa, *Od Jagiellonów do Sobieskiego 1526 - 1696...*, s. 65.

³³ Lustracja województwa mazowieckiego XVII w., cz. I: 1617 - 1620, wyd. A. Wawrzyńczak, Wrocław - Warszawa - Kraków 1968, s. 5.

³⁴ B. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 439.

więcej³⁵. Przyrost ludności był wynikiem nie tylko przyrostu naturalnego wśród stałych mieszkańców miasta, lecz także, jak się wydaje, napływu ludności z okolic, m.in. z okolicznych wiosek. Rozwój gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej, jaki nastąpił w owym czasie w Rzeczypospolitej szlacheckiej, spowodował jednak, że miasto nie miało tak korzystnych warunków rozwoju, jak w ubiegłym wieku.

Po zakończeniu działań wojennych i podpisaniu przez Polskę pokoju oliwskiego ze Szwecją w 1660 roku król Jan Kazimierz nadał miastu przywilej, na podstawie którego tamtejsi kupcy mogli odbywać 5 jarmarków rocznie, obok istniejących już cotygodniowych targów. Liczba ludności miasta dzięki temu nieznacznie wzrosła. Wizytacja kościelna z roku 1764 przynosi nowe informacje o liczbie ludności zamieszkałej w Wyszogrodzie. Dowiadujemy się z niej, że w parafii wyszogrodzkiej mieszkało wówczas 962 osoby wyznania chrześcijańskiego w wieku powyżej 14 lat, z czego w granicach miasta żyło około 50 % tej populacji. Liczba ludności polskiej miasta ciągle spadała. Przybywało natomiast ciągle ludności pochodzenia żydowskiego. Według statystyki pruskiej z 1793 roku w Wyszogrodzie zamieszkiwało 1588 osób, z czego 636 stanowili Polacy, a 952 - Żydzi. Tak duża liczba przedstawicieli wyznania mojżeszowego świadczy o tym, że znaleźli tutaj dosyć dobre warunki egzystencji i mogli tutaj się dobrze zagospodarować. Jeśli bowiem uwzględnimy fakt, że spośród ponad 587 tysięcy Żydów żyjących w granicach Rzeczypospolitej, w tym 20 tysięcy na Mazowszu, (według badań R. Mahlera, który dane te podał na rok 1764. W niniejszym artykule przyjęto, iż dane te w ciągu 30 lat nie uległy zbyt dużym wahaniom), to takie skupisko ludności żydowskiej w prowincjonalnym wówczas mieście wydaje się być olbrzymie³⁶. Jeśli uwzględnimy fakt, że dorosłych osób wyznania chrześcijańskiego było tam tylko 115, dorosłych kobiet 140, młodzieży męskiej w wieku powyżej 10 lat - 20, dziewcząt - 32, dzieci płci męskiej 79, żeńskiej 76, czeladników 36, uczniów przysposabiających się do różnych zawodów 9, męskiej służby domowej 19, służących dziewcząt 9³⁷, to możemy zauważyć, że miasteczko niegdyś dobrze rozwijające się popadło i stało się jedną z wielu wyludniających się miejscowości Mazowsza.

3. Handel

a) Handel miejscowy

Lustracja z 1617 roku podaje informację, że w mieście Wyszogrodzie

³⁵ B. Nowicka, dz. cyt., s. 40 - 41.

³⁶ Zob. R. Mahler, *Żydzi w dawnej Polsce w świetle liczb. Struktura demograficzna i społeczno - ekonomiczna Żydów w Koronie w XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, R. 1967, t. I, s. 159 in.

³⁷ *Opisy miast polskich z lat 1793 - 1794...*, s. 1107 - 1108.

odbywały się targi we czwartki, czyli raz w tygodniu, zaś 3 razy w roku organizowane były jarmarki. Przynosiło to łącznie dochód budżetowi starostwa w wysokości 10 złotych w ciągu roku. Dodatkowym źródłem zysków były opłaty od furmanów, którzy przybywali do miasta w celach handlowych. Od każdego z nich pobierano kwotę 1 grosza, a więc w ciągu roku można było z tego tytułu uzyskać dodatkowych 10 złotych³⁸. Z przekazów źródłowych z roku 1661 dowiadujemy się, że cotygodniowe targi odbywały się 2 razy w tygodniu - w czwartek i sobotę, a tradycyjne jarmarki były organizowane w święto Wniebowstąpienia, na Boże Ciało, oraz w dniu św. Jakuba. Dochód z tego tytułu wynosił rocznie 30 złotych³⁹. Początkowo handel skupiał się w rękach kupców polskich. Potem, zwłaszcza u schyłku Rzeczypospolitej, znaczenie ludzkości chrześcijańskiej w wymianie handlowej o charakterze zarówno lokalnym, jak też międzymiastowym, znacznie zmalało. Według statystyki pruskiej z 1793 roku wśród Wyszogrodzian nie było ani jednego kupca chrześcijańskiego, a handel w tym mieście oprowadzali Żydzi, zajmujący się głównie handlem ubraniami, tkaninami, wełną, oraz zbożem. Co prawda odbywały się 4 razy w roku jarmarki, oraz targi 2 razy w tygodniu (w poniedziałki i - tradycyjnie już - w czwartki, na których handlowano bydłem, ale nie miały one tak pozytywnego znaczenia dla gospodarki, jak wcześniej⁴⁰.

Handel wyszogrodzki, podobnie jak kupiectwo w innych ośrodkach miejskich Polski omawianego okresu, służył wymianie produktów wyrabianych w warsztatach rzemieślniczych na produkty rolne, w czym uczestniczyli okoliczni chłopci i lokalni handlarze. Podobnie zresztą, było na innych obszarach naszego państwa, na przykład w ziemi dobrzyńskiej i kujawskiej. Jak bowiem pisał S. Cackowski, „targi cotygodniowe stwarzały ludności nierolniczej możliwość zaopatrzenia się w żywność i surowce do produkcji oraz sprzedaży własnych wyrobów. Czynniono to i w codziennej sprzedaży pieczywa i mięsa. Jarmarki natomiast, stanowiące ogniwo rynku krajowego, odbywane zwykle kilka razy w roku, miały przyciągnąć kupców z innych miast z towarami potrzebnymi lokalnej społeczności oraz jako nabywców towarów oferowanych przez miejscowych producentów. [...] Targi i jarmarki przynosiły też dochód miastom i ich właścicielom, pobierano bowiem opłaty pod nazwą targowe, na głównych zaś szlakach także cło.”⁴¹

b) Handel z innymi ośrodkami miejskimi

W pierwszej połowie XIV wieku Wyszogród, podobnie jak szereg innych miast mazowieckich, m.in. Ciechanów, Czersk, Łomża, Maków, Mła-

³⁸ *Lustracja województwa mazowieckiego XVII w.*, cz. I..., s. 5.

³⁹ *Lustracja województwa mazowieckiego XVII w.*, cz. II..., s. 123.

⁴⁰ *Opisy miast polskich z lat 1793 - 1794...* s. 1107.

⁴¹ S. Cackowski. dz. cyt., s. 34.

wa, Nowe Miasto, Ostrołęka, Płock, Przasnysz, Pułtusk, Różan, Stężyca, Warka, Wąsosz, Warszawa i Zakroczym, utrzymywał ożywione kontakty handlowe z Gdańskiem. Miasto to słynęło w całej Europie jako jeden z największych ośrodków handlu Europy środkowo - wschodniej z Zachodem. Jak pisała M. Bogucka, cytując relację anonimowego podróżnika (i być może handlowca) z połowy XVI stulecia „Zboże polskie karmi prawie całe Niderlandy króla Filipa; nawet okręty portugalskie i innych krajów przybywają po zboże polskie do Gdańska, gdzie ich czasem 400 i 500 nie bez zdziwienia zobaczysz. [...] Polska prowadzi handel nie tylko z sąsiadami, lecz i z odleglejszymi krajami. Całe atoli prawie handlu tego skupienie jest w Gdańsku, porcie bałtyckim, należącym do króla polskiego. W miesiącu sierpniu odbywa się tu wielki jarmark, od św. Dominika 14 dni i dłużej trwający, na który zbierają się Niemcy, Francuzi, Flamandy, Anglicy, Hiszpanie, Portugalczycy, i wtedy zawija do portu przeszło 400 okrętów, naładowanych winem francuskim i hiszpańskim, jedwabiem, oliwą, cytrynami, konfiturami i innymi płodami hiszpańskimi, korzeniami portugalskimi, cyną i suknem angielskim. Zastają w Gdańsku magazyny pełne pszenicy, żyta i innego zboża, konopi, wosku, miodu, potażu, drzewa do budowy, solonej wołowiny i innych drobniejszych rzeczy, którymi kupcy rozładowane swoje okręty na powrót ładują, co się odbywa w pierwszych 8 dniach jarmarku, a w ostatnich 8 i przez cały rok przybywają do tego miasta nie tylko kupcy krajowi, ale i wiele innych osób dla zaopatrzenia swych sklepów i domów w wino, sukna, korzenie i inne potrzebne rzeczy.”⁴² Przedmiotem eksportu do tego miasta było drewno, a także popiół, smoła, wosk, miód, oraz zboże⁴³. Główny z produktów rolnych - żyto, nie cieszył się początkowo popytem w Gdańsku. Jak pisał M. Biskup, „rzeczą uderzającą jest skromny udział zboża w eksporcie mazowieckim. Występuje ono rzadko i tylko w postaci żyta w transakcjach mazowieckich i to przede wszystkim z Wyszogrodu i Zakroczymia, Ciechanowa i Przasnysza, przy czym zdaniem K. Tymienieckiego pochodzi ono przeważnie z odsprzedanych dziesięcin kościelnych.”⁴⁴ Handel zbożem, początkowo mało znaczący dla Wyszogrodu, zintensyfikował się po wojnie 13 letniej, szczególnie od około 1480 roku, i stanowił odtąd ważną dziedzinę eksportu i źródło dochodów miast po-

⁴² M. Bogucka, *Gdańsk - polski czy międzynarodowy ośrodek gospodarczy?*, [w:] *Polska w epoce Odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, praca zbiorowa pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1986, s. 199 - 200.

⁴³ J. M. Małecki, *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1968, s. 21.

⁴⁴ M. Biskup, K. Górski, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 24; por.: K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 321.

łożonych nad Wisłą⁴⁵, w tym także i Wyszogrodzian⁴⁶. Gdańsk zaś stał się miastem uczestniczącym w pośrednictwie handlowym miast mazowieckich z krajami zamorskimi⁴⁷. Taka sytuacja spowodowana była, jak podkreślają to historycy badający ów okres dziejów, również zmianami w gospodarce krajów zachodnioeuropejskich, które od około XVI stulecia zaczęły specjalizować się w innych, niż Polska, działach produkcji. Anglicy np. po dokonaniu tzw. grodzenia gospodarstw skoncentrowali się na tworzeniu, jako najbardziej opłacalnych w ówczesnych warunkach, gospodarstw nastawionych na hodowlę owiec i wyrób tkanin wełnianych. Francuzi rozpoczęli na masową skalę uprawę winnej latorośli, zwłaszcza na południu kraju, gdzie warunki klimatyczne temu sprzyjały. Hiszpania, będąca wówczas mocarstwem kolonialnym, prowadziła ożywiony handel z krajami zamorskimi oraz ubocznie rozwinęła, podobnie jak Anglia, hodowlę owiec⁴⁸. Dlatego m.in. popyt na polskie zboże w tych krajach był w owym czasie dosyć duży, co - rzecz oczywista - sprzyjało jego wywozowi z naszego kraju. W tym też czasie, jak pisał J. M. Małecki, „pośrednictwo kupiectwa gdańskiego między przybyszami zza morza i mieszkańcami polskimi stało się powszechnie obowiązującą zasadą.”⁴⁹ Intensyfikacja kontaktów handlowych pomiędzy Gdańskiem a Mazowszem wiązała się z tym, że w wyniku osłabienia pozycji mocarstwowej państwa krzyżackiego punkt ciężkości wymiany towarowej Gdańszczan przeszedł z obszarów dawnego państwa krzyżackiego, posiadającego znaczną przewagę militarną i gospodarczą w basenie Morza Bałtyckiego, na ziemię Polski środkowej, a więc i Mazowsze. Jak wykazał

⁴⁵ Handel na Wiśle, który po wojnie 13 letniej nabral dla Polski szczególnego znaczenia, wzrósł znaczenie pod koniec XVI i w XVII wieku, potem zaś nastąpił spadek obrotów. Pod koniec wspomnianego XVI stulecia wzrósł w nim procentowo udział Mazowsza, które obok Prus Królewskich stało się najbardziej prężnym ośrodkiem wymiany towarowej w skali całego kraju. Zob. A. Mączak, *Problemy gospodarcze*, [w:] *Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, praca zbiorowa pod red. J. Tazbira, wyd. II, Warszawa 1974, s. 117. Por.: S. Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Próba rejonizacji*, Gdańsk 1962.

⁴⁶ S. Mielczarski, dz. cyt., s. 143, 147, 150 - 151, 153.

⁴⁷ J. M. Małecki, dz. cyt., s. 25 - 26.

⁴⁸ J. Topolski, *Zagadnienia gospodarki w Polsce*, [w:] *Polska w epoce Odrodzenia...*, s. 173 - 174. Jeśli chodzi o Hiszpanię, to po dosyć ekspansywnym rozwoju handlu z krajami europejskimi i imporcie nie tylko towarów kolonialnych, ale również pochodzących z Europy Wschodniej, nastąpił dosyć duży regres związany m.in. z nadmiarem złota i srebra w tym kraju, a przez to chaosem monetarnym i związanymi z tym konsekwencjami gospodarczymi i politycznymi. Stąd też, jak się wydaje, eksport z Polski do Hiszpanii nie miał już dużego znaczenia. Por. R. Cameron, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, przekł. z ang. Hanna Lisiecka - Michalska, Mirosław Kluźniak, wyd. II, Warszawa 1999, s. 150 i nn..

⁴⁹ J. M. Małecki, dz. cyt., s. 26.

H. Samsonowicz, na około 100 transakcji zawieranych przez kupców gdańskich w latach 1481 - 1510 dwadzieścia siedem przypadło na Mazowsze, w tym najwięcej, bo po 2 - z Płockiem i Łomżą, po jednej natomiast - z Wyszogrodem oraz leżącymi nieopodal miejscowościami, takimi jak Zakroczym, Pułtusk, Ciechanów, a także z Warszawą Gostyninem, Gąbinem, Rawą. Wiadomo także, że przeprowadzała tego typu transakcje również szlachta z okolic Wyszogrodu.⁵⁰

Wracając do wspomnianej wymiany handlowej pomiędzy Wyszogrodem a Gdańskiem warto zauważyć, że jak wykazał to J. M. Małecki, od lat osiemdziesiątych XVI wieku „był to handel stały, osiągający pod koniec pierwszej połowy tego wieku ponad sto łasztów rocznie (a w 1555 r. nawet ponad dwieście), potem jakby malejący.”⁵¹ Eksportowi zboża towarzyszył import ryb morskich, zwłaszcza śledzi, do Wyszogrodu. Rejestry handlowe Włocławka, pośredniczącego w wymianie pomiędzy tymi ośrodkami, wykazują, że w szóstym i siódmym dziesięcioleciu XVI wieku do Wyszogrodu sprowadzano od kilku do kilkudziesięciu beczek śledzi rocznie. Największą ich ilość sprowadzono z Gdańska w 1569 roku - 96 beczek. Import śledzi odbywał się głównie w maju, wrześniu i listopadzie każdego roku. Terminy przywozu śledzi do Gdańska, a następnie późniejszego transportowania ich w głąb Rzeczypospolitej, uwarunkowany był warunkami atmosferycznymi panującymi na morzu, a także okazją, jaką nastęrczały statki powracające do Polski po wyładowaniu zboża w portach zachodnioeuropejskich⁵². Dużym powodzeniem cieszyło się także piwo gdańskie i sukno - towary chętnie zakupywane przez mieszczan wyszogrodzkich. Jeśli chodzi o ostatni z wymienionych towarów, to był on zakupywany w bardzo niewielkich ilościach i przeznaczony, jak się wydaje, na potrzeby najbogatszych mieszkańców omawianego miasta, bądź też do wysyłania przez tutejszych handlarzy dalej, na wschód Europy. Duża produkcja rodzimego sukna w tym czasie zaspokajała bowiem potrzeby średniozamożnych i biedniejszych mieszkańców regionu wyszogrodzkiego. Jak bowiem pisał Andrzej Wyczański, „Polska [a więc i Wyszogród - R. P.] występowała [...] własną produkcją sukienniczą i to nawet pokaźną, choć obejmowała ona raczej średnie i niższe, a zarazem tańsze rodzaje sukna, rzadko przeznaczone na eksport, natomiast była importerem sukna w wyższym i średnim gatunku.”⁵³ Pomimo dosyć częstych nieprawidłowości wynikających, jak sądzi J. M. Małecki, z pewnej nieuczciwości handlowców gdańskich (w latach 1560 i 1568 rada miasta Wyszogrodu oskarżała kupców gdańskich o oszustwo przy sprzedaży śledzi),

⁵⁰ H. Samsonowicz, *Dynamiczny ośrodek handlowy*, [w:] *Historia Gdańska*, praca zbiorowa pod red. E. Cieślaka, t II: 1454 - 1655, Gdańsk 1982, s. 103.

⁵¹ J. M. Małecki, dz. cyt., s. 72.

⁵² H. Obuchowska - Pysiowa, *Handel wiślany w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1964, s. 112.

⁵³ A. Wyczański, *Polska w Europie XVI stulecia*, Warszawa 1999, s. 40.

handel pomiędzy omawianymi miastami rozwijał się w XVI wieku bez większych zakłóceń i przynosił obydwu miastom dosyć poważne zyski⁵⁴. Był on jednak, jak wykazują to badania historyków, mniejszy, niż wymiana handlowa pomiędzy: Gdańskiem a Zakroczymiem, kiedy to w latach czterdziestych i pięćdziesiątych to miasto eksportowało Wisłą do Gdańska ponad 200 łasztów⁵⁵ zboża rocznie, oraz Pułtuskiem (300 łasztów) i Płockiem (100 i więcej łasztów). Niemniej jednak Wyszogród nie należał do miast mazowieckich, które plasowały się w końcówce, jeśli chodzi o wymianę handlową Mazowsza z Gdańskiem. Chociaż nie mamy pełnych danych dotyczących handlu wyszogrodzkiego w omawianym okresie, bo wiemy tylko, że w latach 1550 - 1580 spławiano do Gdańska po około 150 łasztów zboża rocznie, dane te świadczą o prężności tego ośrodka wymiany towarowej⁵⁶. Mniejsze obroty handlowe z tamtejszymi handlowcami osiągalni kupcy z Ciechanowa, Nasielska, Czerwińska, Serocka, Różana i Ostrołęki, która była w omawianym okresie dosyć słabym ośrodkiem handlu na terenie Rzeczypospolitej⁵⁷. Pod koniec XVI wieku kontakty handlowe Wyszogrodu z Gdańskiem trochę osłabły, duże natomiast znaczenie uzyskał wówczas Łowicz, będący siedzibą arcybiskupów gnieźnieńskich, który w 1597 roku poza wcześniejszymi przywilejami handlowymi w Toruniu (uzyskał tam w 1578 roku zwolnienie od opłat za skład śledzi i wszystkich tzw. „towarów słonych”) otrzymał prawo posiadania własnych składów na sól i zboże w Wyszogrodzie. Stał się on wtedy, obok Skierniewic i Sochaczewa, jednym z najpoważniejszych ośrodków wymiany handlowej pomiędzy Mazowszem a Gdańskiem⁵⁸. Osłabienie wymiany handlowej zboża na inny

⁵⁴ J. M. Małecki, dz. cyt., s. 72. Handel gdański, pomimo, że przynosił temu miastu dosyć poważne zyski i stanowił główne źródło dochodu, często był powodem licznych bankructw tamtejszych kupców z powodu ryzykownych bądź też niewłaściwie zawartych transakcji. Z tej też przyczyny wielu kupców z Gdańska zalegało z opłatami wobec swoich dłużników w miastach Korony, co z kolei było powodem do licznych procesów z wierzycielami i dłużnikami. Tak było, jak się wydaje, w przypadku Wyszogrodu. Zob. M. Bogucka, *Życie codzienne w Gdańsku. Wiek XVI - XVII*, Warszawa 1967, s. 21 - 33.

⁵⁵ Jak podaje M. Bogucka, 1 łaszt pszenicy odpowiadał dzisiejszym 2400 kilogramom, natomiast żyta - 2200 kilogramom. Zob. M. Bogucka, *Gdańsk - polski czy międzynarodowy...*, s. 205.

⁵⁶ I. Gieysztorowa, *Od Jagiellonów do Sobieskiego...*, s. 39 - 40.

⁵⁷ J. M. Małecki, dz. cyt., s. 69, 70, 72, 73, 74.

⁵⁸ J. M. Małecki, dz. cyt., s. 87 - 89. Korzystna koniunktura na handel zbożem z Polski wówczas jeszcze się nie załamała, wprost przeciwnie, jak pisał A. Mączak, „początek XVII stulecia kontynuował z powodzeniem ten trend: rekord wywozu zboża z roku 1598 został przekroczony w 1608, 1618 (jak można sądzić - absolutny szczyt wywozu z portów Prus Królewskich), 1619 i 1621. A. Mączak, *Problemy gospodarcze, [w:] Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, praca zbiorowa pod red. J. Tazbira, wyd. II, Warszawa 1974, s. 110.

towar pomiędzy Wyszogrodem (a także całym Mazowszem) w ostatniej dekadzie XVI stulecia miało także głębsze podłoże społeczno - gospodarcze. Otóż od tego mniej więcej czasu, oraz przez cały wiek XVII, a także XVIII, w naszym kraju zaczęła coraz bardziej upowszechniać się gospodarka folwarczno - pańszczyźniana, która wiązała się z powiększaniem gospodarstw szlacheckich, co prowadziło do obniżenia się siły nabywczej znacznej części mieszczaństwa, a nawet chłopów, którzy wcześniej prowadzili co prawda niewielką w skali jednego gospodarstwa czy zakładu rzemieślnicze go, ale dosyć dużą w skali miasta czy regionu, wymianę handlową z odległymi nawet miastami⁵⁹. Także pańszczyzna spowodowała de facto obniżenie wydajności pracy chłopów na roli, i pomimo wzrostu obciążeń chłopstwa na rzecz szlachty, zahamowała korzystną koniunkturę w produkcji rolnej⁶⁰. Niebagatelne znaczenie miało też pojawienie się w omawianym okresie nowych ośrodków handlu w Europie wschodniej, m.in. w Archan gielsku, a poza tym wzrost wydajności w gospodarce zbożowej niektórych w krajach nie specjalizujących się wcześniej w tej dziedzinie uprawy, np. w Anglii, która w XVIII wieku osiągnęła taki poziom, że eksport pszenicy z tego kraju przekroczył globalny wywóz ziarna z państw leżących nad Bałtykiem⁶¹.

Jeśli chodzi o sól, to od pierwszej połowy XVII wieku handel tym produktem sprowadzonym z Gdańska znacznie zmalał na terenach Mazow sza, a potem niemalże przestał istnieć. Było to spowodowane, jak twierdzi A. Keckowa, wzrostem wydobywania soli polskiej w kopalniach wielicko - bocheńskich, która zaspokajała w nawet ponad 80 % zapotrzebowanie kra jowych konsumentów, głównie z Małopolski, Wielkopolski i Mazowsza. Taka sytuacja miała miejsce do czasów rozbiorów Rzeczypospolitej. W połowie XVIII w. zaś żupy krakowskie były obok kopalń siedmiogrodz kich drugim największym producentem soli kamiennej w Europie⁶².

Niemniej jednak stosunki handlowe Wyszogrodu z Gdańskiem nie ustawały. Miasto to bowiem, jak podają taryfy komór celnych w Płocku, Czersku, Zakroczymiu i Wyszogrodzie z 1608 roku, było jednym z liczą cych się ośrodków pośredniczących w eksporcie miedzi węgierskiej, sukna morawskiego i śląskiego, wina węgierskiego, chmielu śląskiego i śliwek

⁵⁹ Zob. na ten temat: J. Topolski, *Zagadnienia gospodarki w Polsce...*, s. 176 - 177.

⁶⁰ Tendencje tego typu na Mazowszu ujawniły się, jak pisze L. Żytkowicz, w sposób szczególny tuż przed wybuchem niszczycielskich wojen z połowy XVII w.; zob. L. Żytkowicz, *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII w.*, „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego”, R. 1969, t. 11, z. 1, s. 108 - 109.

⁶¹ A. Mączak, *Problemy gospodarcze...*, s. 111 - 112.

⁶² A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI - XVIII wieku*, Wrocław 1969; por. Z. Kamiień ska, *Solnictwo*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. IV: *Od połowy VII do końca XVIII wieku*, praca zbiorowa pod red. Z. Kamińskiej i B. Baranowskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978, s. 68 - 77.

słowackich na zachód Europy przez Gdańsk⁶³. Wspomniane powyżej wino, cieszące się dużym popytem u szlachty, pochodziło zresztą z różnych, często odległych krajów Europy, m.in. z Hiszpanii (petercyment), oraz Francji (wino akwitańskie)⁶⁴.

Kontakty handlowe Wyszogrodu nie ograniczały się zresztą do Gdańska. Handlowano także z innymi miastami i regionami Polski i Europy, zwłaszcza wschodniej. Więzi tego typu były utrzymywane przez to miasto przez cały okres jego dziejów w okresie I Rzeczypospolitej. Pisze o tym S. Pazyra stwierdzając m.in.: „W aktach urzędowych z początków XIV w. jest mowa o przechodzących przez Ciechanów traktach: warszawskim, gdańskim, elbląskim i królewieckim. Inne odgałęzienie tej drogi prowadziło przez Pułtusk i Przasnysz. Ze Śląska natomiast jeden ze szlaków handlowych wiódł przez Łowicz i Sochaczew do Wyszogrodu i dalej na północ bądź to przez Płońsk i Ciechanów, bądź przez Gnojceck i Mławę. Również wschód z zachodem łączyły różne drogi, wiodące przez ziemie mazowieckie. Jedna z tych dróg prowadziła wzdłuż Wisły przez Płock, Wyszogród, Zakroczym i dalej różnymi odgałęzieniami na wschód. Bardzo duże znaczenie posiadała także droga prowadząca z Poznania przez Toruń, Sierpc i Raciąż do Ciechanowa, a dalej jedno jej odgałęzienie prowadziło przez Maków i Różan, inne zaś przez Pułtusk do Grodna, Wilna i Moskwy. Na drogach tych położone były ważne przeprawy przez większe rzeki, jak np. w Makowie, Pomiechówku lub Wiźnie. Drogi te były bardzo uczęszczane, co potwierdzają zapiski o pobycie w Ciechanowie różnych obcych kupców, zwłaszcza pruskich i wileńskich. Ci ostatni otrzymali nawet przywilej zwalniający ich od opłacania tutaj cła.”⁶⁵ Z twierdzeniem wspomnianego historyka zgadzają się także autorzy najnowszych publikacji poświęconych dziejom naszych miast w okresie przedrozbiorowym⁶⁶.

Ożywione kontakty pomiędzy Wyszogrodem i Gdańskiem sprawiły, że kilku mieszczan wyszogrodzkich osiedliło się w Gdańsku i tam prawdopodobnie uczestniczyło w pośrednictwie handlowym pomiędzy tymi ośrodkami. W księgach prawa miejskiego Gdańska z lat 1558 - 1655 zostały odnotowane 4 przypadki osiedlenia się Wyszogrodzian w tym mieście. Pierwszy z nich pochodzi z lat 1558 - 1570, 3 kolejne zaś - z lat 1591 - 1600. Nie była to jednak duża liczba, bowiem w tym czasie notowany był znaczny napływ ludności polskiej z terenów Korony do tego miasta, o czym świad-

⁶³ J. M. Małecki, dz. cyt., s. 175.

⁶⁴ H. Obuchowska - Pysiowa, *Handel wiślany w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1964, s. 113.

⁶⁵ S. Pazyra, *Najstarszy opis Mazowsza...* s. 20 - 21; zob. tenże, *Najstarsze dzieje Nasielska*, [w:] *Szkice z dziejów Nasielska...* s. 13; A. Wolff, *Ziemia Zakroczymska za książąt mazowieckich*, [w:] *Szkice z dziejów Nasielska...* s., 50.

⁶⁶ M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 125 - 126.

czą liczne wpisy do ksiąg obywatelstwa miasta Gdańska⁶⁷. Nie mamy jednak pełnych danych odnośnie tego, czym się oni konkretnie zajmowali. Jak wynika z wyżej wymienionych ksiąg, nie byli to jednak kupcy zawodowi⁶⁸.

Według przekazów źródłowych zachowanych w Archiwum Gdańskim, w połowie XVII wieku w celach handlowych przybywali do Gdańska Żydzi wyszogrodzcy, którzy uczestniczyli w tamtejszych jarmarkach. W księdze glejtów żydowskich, wydawanych przez władze miejskie z okresu od 2 kwietnia do 29 grudnia 1641 oraz z początku 1642 roku, znajduje się informacja, że wydano wówczas jedno pozwolenie Żydom wyszogrodzkim na wjazd do Gdańska celem wzięcia udziału w targach. Łącznie wydano wówczas 13 zezwoleń tego typu dla Mazowsza z ziemią łeczycką i Podlasiem. Z analizy wspomnianego wyżej źródła wynika, że więcej pozwoleń uzyskiwali Żydzi z pobliskiego Ciechanowa (2), oraz Płocka (2)⁶⁹.

Zakończenie

Dzieje Wyszogrodu przedstawiono w niniejszym artykule - ze szczególnym uwzględnieniem przemian demograficznych i handlu, mającego najistotniejsze znaczenie dla rozwoju i losów tego miasta na przestrzeni dziejów Polski szlacheckiej, mają, ze względu na jego ramy, raczej skrótowny i wymagający pogłębienia charakter. Autor ma świadomość tego, iż pełne przedstawienie zamierzonego tematu wymaga jeszcze dalszych, gruntowniejszych badań. Podczas dalszych analiz należy przede wszystkim uwzględnić o wiele większą bazę źródłową, nie tylko o tę, która została wydana drukiem, ale także o materiały znajdujące się w archiwach, zarówno państwowych, a więc w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w archiwach miejskich Mazowsza, zwłaszcza północnego, i to nie tylko tych, które dotyczą samego miasta Wyszogród, ale także i sąsiednich, takich jak Płock, Ciechanów i Nasielsk, a także tych miejscowości, z którymi omawiane miasto utrzymywało ożywione stosunki handlowe, głównie Gdańsk i Warszawa. W celu prześledzenia stosunków wyznaniowych i narodowościowych w Wyszogrodzie wymagana jest także kwerenda źródeł archiwalnych znajdujących się w kościele wyszogrodzkim i innych miastach diecezji, do której należało miasto. Tego typu badania zostaną zapewne podjęte w przyszłości przez badaczy dziejów Polski przedrozbiorowej - zwłaszcza, że zainteresowania historyków dotyczące dziejów miast i mieszczaństwa, nie tylko żyjącego w dużych ośrodkach i centrach życia politycznego i społecznego, ale także takich, jak Wyszogród - nie maleją.

⁶⁷ Zob. S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 173, s. 55.

⁶⁸ J. Małecki, dz. cyt., s. 199.

⁶⁹ Tamże, s. 53.